

POSTANOWIENIE

Dnia 4 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2020r.

sprawy **M. G.**

skazanego za czyn z art. 204§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 22 stycznia 2020r., sygn. akt II Ka (...),

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 29 grudnia 2016r.,

sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Lektura zarzutów opisanych w pkt I i II kasacji prowadzi do wniosku, że mają one charakter czysto polemiczny, a kasacja, choć formalnie wskazuje na wadliwe rozpoznanie przez Sąd Okręgowy zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców, to faktycznie kwestionuje poprawność ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji oraz dokonane w tym zakresie oceny. Kasacja w tym zakresie została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych

oraz art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Analiza motywów rozstrzygnięcia Sądu Odwoławczego nie potwierdza zarzutów obrońcy skazanego, jakoby Sąd ten nie rozważył wszystkich zarzutów i wniosków apelacyjnych, jak też by uczynił to pobieżnie i ogólnikowo. Dokonując oceny prawidłowości przeprowadzenia kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy należy mieć na względzie, że sposób wykonania obowiązku określonego w art. 457§3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433§2 k.p.k.) jest pochodną - z jednej strony - jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, a z drugiej strony - treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez sąd pierwszej instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018r., sygn. akt V KK 384/17). Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Odwoławczego prowadzi do wniosku, że Sąd ten w pełni podzielił argumentację Sądu I instancji, a zatem oszczędność jego uzasadnienia nie wynika z braku rzetelności, ale ze zgodności jego stanowiska z wyrokiem Sądu I instancji i motywami jego rozstrzygnięcia. Wbrew twierdzeniom obrońcy, Sąd Okręgowy nie pominął żadnego z zarzutów podniesionych w obu wniesionych przez obrońców skazanego środkach odwoławczych, z należytą wagą ustosunkował się do każdego z nich, a przy tym nie ograniczył się wyłącznie do odesłania do rozważań Sądu Rejonowego, lecz w sposób właściwy dla organu odwoławczego dokonał własnych spostrzeżeń w tym zakresie.

Sąd ten wyjaśnił między innymi to, dlaczego za niezasadne uznał zarzuty dotyczące uchybień, których w ocenie obrony miał dopuścić się Sąd I instancji, dokonując analizy wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków i wskazując na

okoliczności determinujące ich treść (str. 4-5 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Rozważania Sądu, jako logiczne i wyczerpujące należało w pełni zaakceptować.

Nie mogły być także skuteczne zarzuty opisane w pkt III i IV kasacji. W pierwszej kolejności należy wskazać, że zmiana dokonana przez Sąd Odwoławczy w pkt I ppkt 2 i 3 wyroku nie wynikała, jak wskazuje obrońca, z dostrzeżenia przez ten Sąd przywoływanej w kasacji bezwzględnej przesłanki odwoławczej określonej w art. 439§1 pkt 7 k.p.k., ale była wynikiem rozważań odnoszących się do zawartego w pkt IV apelacji obrońcy skazanego adw. M. U. zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 45§1 k.k. (str. 4 i 18 apelacji).

Rozstrzygnięcie Sądu Odwoławczego o zmianie wyroku Sądu Rejonowego w tym zakresie należało uznać za prawidłowe. Korzyści majątkowe czerpane przez sprawcę przestępstwa z art. 204§2 k.k. są przedmiotami pochodzącymi bezpośrednio z przestępstwa w rozumieniu art. 44§1 k.k., a przepadek ich równowartości winien być orzekany na podstawie art. 44§4 k.k. (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015r., sygn. akt IV KK 321/14). Zakresy penalizacji objęte dyspozycją art. 44§4 k.k. i art. 45§1 k.k. całkowicie się przy tym pokrywają. Z praktycznego punktu widzenia nie ma więc istotniejszego znaczenia, który z tych przepisów zostanie wskazany jako podstawa orzeczenia środka karnego przepadku (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013r., sygn. akt III KK 273/12).

Nie można w związku z tym zgodzić się z twierdzeniem obrony, jakoby Sąd Odwoławczy dopuścił się w powyższym zakresie rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego (tj. art. 439§1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 45§1 k.k. i art. 413§2 pkt 2 k.p.k., art. 437§1 k.p.k.). Nie można też uznać, by naruszony został art. 434§1 k.p.k., bowiem nie sposób zgodzić się z oceną, że dokonana zmiana naruszała zakaz *reformationis in peius*. Należy przyznać rację prokuratorowi sporządzającemu odpowiedź na kasację, że to nie podstawa prawna, ale faktyczna treść orzeczonego przepadku świadczy o dolegliwości orzeczenia, a w przedmiotowej sprawie treść ta nie uległa zmianie. Nie sposób zatem uznać, by sytuacja skazanego M. G. w wyniku postępowania odwoławczego uległa pogorszeniu.

Bez względu na wadliwy sposób zredagowania sentencji wyroku uznać bowiem należy, że ewidentnie, intencją Sądu Odwoławczego była zmiana wyroku Sądu Rejonowego w powyższym zakresie, nie zaś uchylenie rozstrzygnięcia dotyczącego przepadku i orzeczenia w jego miejsce innego środka karnego. Faktycznie zatem zmiana dokonana przez Sąd polegała wyłącznie na podaniu prawidłowej podstawy prawnej, podczas gdy przepadek dotyczył tej samej kwoty, która miała być wyegzekwowana od tej samej osoby skazanej i z tego samego tytułu. Z tych też przyczyn nie można mówić także o wystąpieniu w sprawie bezwzględnej przesłanki odwoławczej określonej w art. 439§1 pkt 7 k.p.k., bowiem nie istnieje jakakolwiek sprzeczności w treści orzeczenia, która uniemożliwiałaby jego wykonanie.

W odniesieniu zaś do zarzutu z pkt 5 kasacji, dotyczącego rażącego naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 85§1 i 2 k.p.k. i art. 6 k.p.k., podnieść należy, że do kolizji interesów współoskarżonych, a w konsekwencji do sytuacji, w której nie jest możliwe prowadzenie realnej obrony obu tych osób jednocześnie przez jednego obrońcę, dochodzi wówczas, gdy wyjaśnienia jednego ze współoskarżonych lub dowody przez niego powoływane godzą w interes procesowy drugiego oskarżonego (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2016r., sygn. akt II KK 277/14).

W przedmiotowej sprawie brak jest obiektywnych przesłanek pozwalających na przyjęcie, że kolizja interesów współoskarżonych zaistniała. Współoskarżeni nie pomawiali się, a treść ich wyjaśnień wskazuje na to, że wręcz starali się minimalizować udział, zarówno swój, jak i innych współoskarżonych, w przedsięwzięciu objętym tym postępowaniem. W odniesieniu do M. G. żadna ze współoskarżonych nie dała bezpośrednich podstaw do powiązania go z działalnością agencji, zaś A. W. , A. W., i S. C. stanowczo i konsekwentnie zaprzeczały, jakoby miał on jakąkolwiek wiedzę na ten temat. Wskazywana przez obrońcę niekonsekwencja w wyjaśnieniach poszczególnych oskarżonych, czy też drobne sprzeczności, dotyczące *nota bene* okoliczności, które nie miały bezpośredniego przełożenia na odpowiedzialność karną M. G. , ani też żadnej ze współoskarżonych, nie świadczą o konkurencyjności interesów tych współoskarżonych w niniejszym postępowaniu. Obrońca nie wskazuje zaś, jakie

inne okoliczności miałyby potwierdzać jego twierdzenia. Dlatego też nie sposób uznać, by istniały obiektywne przeciwskazania do wykonywania realnej obrony wszystkich współoskarżonych w niniejszej sprawie przez jednego obrońcę, a tym samym, by Sąd Okręgowy dopuścił się w tym zakresie jakichkolwiek uchybień procesowych.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się wskazanych w zarzutach uchybień, tym bardziej zaś rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem skargi kasacyjnej za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.